A tuż, tuż można wziąć TUSZ

Oprócz czarnego lub barwnego TUSZU, są w polszczyźnie jeszcze trzy inne TUSZE. Żaden z nich nie jest wyrazem rodzimym, każdy zapożyczyliśmy i każdy osobno, w trochę innym czasie i niekoniecznie z tego samego języka.
Mamy zatem zapożyczony z języka niemieckiego TUSZ, którego podstawowym znaczeniem jest ‘pigmentowa farba wodna, przeznaczona do pisania i malowania’, a wtórnym ‘rysunek wykonany tą farbą’. Ten sam TUSZ po niecałych stu latach zyskuje dodatkowe znaczenie ‘środek kosmetyczny do barwienia brwi i rzęs’ – kilkadziesiąt lat później jego synonimem staje się nowsze, tym razem hiszpańskie zapożyczenie MASCARA.
Drugi – z pochodzenia również niemiecki – TUSZ oznacza fanfarę: ‘krótką melodię graną przez orkiestrę jako sygnał do rozpoczęcia jakiejś uroczystości’. Ten TUSZ nie pochodzi od niemieckiego der Tusche, tylko od niemieckiego der Tusch, oznaczającego właśnie fanfarę.
Trzeci, już nie niemiecki, lecz niemiecko-francuski TUSZ to ‘prysznic’. Trudno powiedzieć, czy pochodzi od niemieckiego Dusche o takim samym znaczeniu czy od francuskiego douche. W każdym razie został zapożyczony, gdy na przełomie XIX i XX w. popularyzował się ruch higienistów, propagujących ideę zdrowego ducha w zdrowym ciele.
Ostatni, francuski TUSZ to spolszczenie francuskiego touche ‘dotknięcie, trafienie’, które w szermierce oznacza dotknięcie bronią określonej części ciała przeciwnika.